

Sygn. akt VIII *Pa* 163/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**  
**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Małgorzata Andrzejewska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Janina Kościelniak</b> <b>SSR del. Joanna Smycz (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 27 lutego 2014r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** A. S.

**przeciwko** Fabryce (...) Spółce Akcyjnej w T.

**o** sprostowanie świadectwa pracy

**na skutek apelacji** pozwanej

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

**z dnia** 16 lipca 2013 r. **sygn. akt** IV P 218/11

1 zmienia zaskarżony wyrok w całości i oddala powództwo,

2 przyznaje radcy prawnemu P. R. wynagrodzenie w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) plus 23% VAT w kwocie 41,40 zł (czterdzieści jeden złotych 40/100), tj. łącznie kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych 40/100) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

(-) SSR (del.) Joanna Smycz (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Janina Kościelniak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

**Sygn. akt VIII Pa 163/13**

## UZASADNIENIE

Powódka A. S. w pozwie wniesionym do Sądu w dniu 4 lipca 2011r. domagała się od pozwanej Fabryki (...) S.A. w T. sprostowania świadectwa pracy z dnia 30 czerwca 2011r. w związku z niezaliczeniem jej przez pracodawcę pozostałych lat pracy w warunkach szczególnych.

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania w piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2012r. podtrzymała żądanie sprostowania zaświadczenia wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 30 czerwca 2011r. stanowiącego załącznik do świadectwa pracy z tej samej daty poprzez zaliczenie jej całego okresu zatrudnienia u tego pracodawcy od 9 września 1971r. do 30 czerwca 2011r. jako pracy w warunkach szczególnych.

Na uzasadnienie swego żądania powódka wskazała, że w całym okresie zatrudnienia u pozwanej pracowała na stanowisku, na którym w rzeczywistości praca wykonywana była stale i bezpośrednio przy stanowiskach spawaczy, wymienionych w wykazie prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Dotyczy to zarówno pracy wykonywanej w pomieszczeniu biurowym jak i tym bardziej na hali produkcyjnej. Zakres jej obowiązków jako pracownicy rozdzielni robót wymagał nieustannego przebywania w bezpośredniej bliskości stanowisk spawalniczych, przy których umieszczone było biuro rozdzielni robót.

Powódka podniosła nadto, że w jej ocenie przez 3 do 4 godzin dziennie znajdowała się w bezpośrednim kontakcie ze spawaczami przydzielając zadania i odbierając wykonanie poprzednio zadanych prac. Dalej wskazała, że w trakcie pozostałej części dniówki, kiedy pracowała w biurze, to znajdowała się pod bezpośrednim wpływem wszystkich szkodliwych czynników występujących na hali. Dotyczyło to głównie oparów gazów uwalnianych się podczas procesu spalania oraz przekroczonego poziomu hałasu. Na dowód tego do pisma powódka dołączyła dokumenty w postaci skierowania na badania profilaktyczne, kartę pracy, kartę wywiadu zawodowego, sprawozdanie z badań pyłowych i chemicznych zanieczyszczeń powietrza potwierdzające powyższe fakty.

Poza tym powódka podniosła, że identyczną pracę wykonywali jeszcze inni pracownicy min. R. Z., którym zaliczono tą pracę do pracy w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na pozew jak i w dalszych pismach procesowych pozwana Fabryka (...) S.A. w T. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swego stanowiska pozwana spółka podniosła, że stosownie do § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze okres pracy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy zakład pracy stwierdza na podstawie posiadanej dokumentacji. Dalej pozwana podkreśliła, iż z posiadanych przez nią dokumentów wynika jedynie, że powódka była zatrudniona na stanowisku, na którym wykonywane prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wyłącznie w okresie od 10 czerwca 1974r. do 3 listopada 1974r. kiedy faktycznie pracowała na stanowisku ślusarza wykonując pracę w sąsiedztwie stanowisk spawalniczych na wydziale spawalni, tj. wydziale, w którym jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazach stanowisk prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Z kolei w pozostałym okresie pracy powódka na takich stanowiskach nie pracowała ani też nie wykonywała pracy stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w ww. wykazach.

Dalej pozwana podniosła, że w okresie zatrudnienia powódki były przeprowadzane kontrole dotyczące BHP i warunków pracy, które nie potwierdziły w żaden sposób zarzutów stawianych przez powódkę w zakresie złych warunków jej pracy. Wskazała również, że roszczenie powódki zmierza do ustalenia jej praw emerytalno-rentowych, a to powinna dochodzić w postępowaniu przed właściwymi organami rentowymi.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2013r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach w punkcie pierwszym sprostował świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 30 czerwca 2011r., wydane przez pozwany zakład powódce w ten sposób, że uznał okres jej pracy od 9 września 1971r. do 30 czerwca 2011r., jako pracę wykonywaną w warunkach szczególnych na stanowisku kontrolera międzyoperacyjnego, kontrolera jakości produkcji określonego w wykazie A dział XIV poz. 12 i 24 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r., w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. W punkcie drugim ustalono opłatę od pozwu na kwotę 30 zł. W punkcie trzecim i czwartym orzeczono o obciążeniu pozwanej opłatą od pozwu od uiszczenia której powódka był zwolniona oraz kosztami zastępstwa procesowego ustanowionego dla powódki z urzędu.

### **Sąd Rejonowy wydał orzeczenie w oparciu o następujący stan faktyczny:**

W szczególności Sąd Rejonowy ustalił, że Powódka A. S. była zatrudniona w pozwanej fabryce na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy od 9 września 1971r. na stanowisku robotniczym początkowo w charakterze ślusarza do 3 listopada 1974r. a następnie jako rozdzielca robót. Przez cały okres pracy powódka pracowała na wydziale montażu RO.

Dalej Sąd merytoryczny, w oparciu o zeznania świadków R. P., J. J., R. Z. i wyjaśnienia powódki ustalił, iż powódka pracując początkowo jako ślusarz faktycznie nie wykonywała typowych prac ślusarskich, zajmowała się bowiem nabijaniem drutu, sprzątała gotowe wytworzone elementy, pomagała przy metalizacji elementów, donosiła elementy spawaczom do spawania. Następnie gdy przejęła obowiązki rozdzielcy robót to do jej obowiązków na tym stanowisku należało: chodzenie do pracowników na oddziale, dostarczanie im kart pracy, dokumentacji, spisywanie wszystkich wykonanych przez nich robót z oznaczeniem ilości wykonanych sztuk produktu i ich numerów, wydawanie z magazynu farb, lakierów, rozpuszczalników. Wszystkie wymienione czynności powódka wykonywała na hali bezpośrednio przy stanowiskach zatrudnionych tam pracowników. Natomiast część prac związanych z wypisywaniem kart urlopowych, opisywaniem L-4 czy też odbieraniem telefonów powódka wykonywała w biurze, które znajdowało się na tej samej hali. Było to niewielkie pomieszczenie biurowe „podwieszane” na wysokości około 6 metrów na hali na której wykonywane były wszystkie prace produkcyjne. Do pomieszczenia tego wchodziło się po metalowych schodach bezpośrednio z hali. Pomieszczenie to od hali oddzielały ścianki z dykty i drzwi bez izolacji. Było tam jedno okno wychodzące na zewnątrz i drugie na halę. Pomieszczenie to nie posiadało izolacji ani też osobnej wentylacji, tak więc wszystkie opary i pyły powstające w procesie produkcyjnym z hali przedostawały się do tego pomieszczenia.

Następnie Sąd Rejonowy w oparciu o dowód ze sprawozdania Wojewódzkiej (...) w K. z pomiarów dokonanych w dniu 17 czerwca 2004r. w wydziale Montażowym, wywiadu zawodowego z dnia 10 grudnia 2007r. oraz z dnia 18 lutego 2002r., skierowania na badania profilaktyczne z dnia 11 sierpnia 2010r. z dnia 15 marca 2011r., zeznania świadków R. P., J. J., R. Z. ustalił, że na oddziale, na którym pracowała powódka wykonywano prace związane z montażem obudów ściianowych produkowanych przez pozwanego dla górnictwa. Oddział ten mieścił się na hali produkcyjnej. Była to duża hala, na której pracowało w różnych okresach od około 100 do 170 pracowników na zmiany. Wykonywane tam były prace polegające na czyszczeniu i szlifowaniu metalu jak również prace spawalnicze a także prace związane z malowaniem i montażem obudów. Przy szlifowaniu i czyszczeniu metalowych części wytwarzał się hałas często przekraczający dopuszczalne normy średnio w granicach od 70 do 90 db jak również powstawało duże zapylenie. Natomiast przy pracach spawalniczych do atmosfery panującej w tej hali przedostawały się szkodliwe opary gazów, min. tlenku węgla, żelaza i azotu oraz miedzi i manganu. Szczególnie wysokie było stężenie tlenku węgla.

Równocześnie Sąd stwierdził, iż oprócz opisanych wyżej niekorzystnych czynników środowiska pracy, na hali tej znajdowała się linia pieców hartowniczych. W piecach tych czynnikiem aktywnym był gorący olej, do którego wkładano metalowe elementy w celu ich zahartowania tzn. zwiększenia ich odporności i nadania właściwości mechanicznych. Piece te znajdowały się w odległości ok. 3 do 4 metrów od pomieszczenia, w którym pracowała powódka. Po wyjęciu z pieca rozgrzane elementy były następnie wkładane do basenów z zimną wodą w celu gwałtownego wychłodzenia. W trakcie procesu hartowania metalu wydzielaly się substancje szkodliwe, hala była zadymiona. W początkowym okresie piece te nie były wyposażone w wyciągi, wprowadzono je dopiero po interwencji dyspozytora ds. produkcji R. P. około roku 2000, jednak jak zeznał świadek nawet one nie zdawały egzaminu i nie w pełni wyciągały toksyczne opary. Pracownicy zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji mieli byli wyposażeni w maski, powódka takiej maski nie miała. Z kolei za pomieszczeniem biurowym powódki znajdowała się stacja T. z transformatorami o napięciu 6000 KV. Służyły one do zasilania pieców hartowniczych. Transformatory te pracując wytwarzały wokół siebie pole elektromagnetyczne. W zakładzie nie przeprowadzono badań ustalających czy pracownicy zatrudnieni w pomieszczeniu biurowym na hali sąsiadującym ze stacją T. byli narażeni na oddziaływanie tego pola.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że oprócz powódki na stanowisku rozdzielcy robót pracowała jeszcze świadek R. Z., która na początku lat 80-tych przeszła ze stanowiska ślusarza na stanowisko rozdzielcy. Pracownica ta na stanowisku rozdzielcy pracowała do 2000r. i wykonywała te same czynności co powódka. Pozwana wydała jej świadectwo

wykonywania pracy w warunkach szczególnych, w którym to świadectwie zaliczyła okres jej pracy od 1 października 1972r. do 31 grudnia 1986r. na stanowisku ślusarza do pracy w warunkach szczególnych wymienionych w wykazie A działu XIV pod pozycją 12 pkt 18. Nadto w zestawieniu podziału nagród z funduszu nagród przedłożonym przez powódkę, wśród pracowników działu montażu za II półrocze 1985r. świadek Z. wymieniona jest wraz z powódką jako robotnik rozdzielca a nie ślusarz. Sąd I instancji ustalił dodatkowo, że od 2003r. na wydziale montażu w biurze pracował również R. G. przekazany do działu na stanowisko samodzielnego planisty. Z kolei w korespondencji wewnętrznej pozwanej, przekazującej go do działu montażu stwierdzono, że praca ta jest zaliczana do prac wykonywanych w warunkach szczególnych.

Dalej Sąd stwierdził, że w toku procesu nie było możliwe ustalenie ile z 8-godzinnego czasu pracy faktycznie zajmowały powódce i świadkowi R. Z. czynności wykonywane na hali a związane z rozdzieleniem prac tj. dostarczeniem pracownikom kart, rysunków, a następnie związane z przeliczeniem i odbiorem wykonanych prac, a ile czasu zajmowały prace wykonywane w biurze nad halą. Rzeczywista ilość czasu pracy była bowiem zależna od aktualnych potrzeb i w różnych okresach różnie się kształtowało, choć w latach 70-tych, 80-tych i 90-tych w zakładzie była masowa produkcja obudów ścianowych w związku z czym pracy było bardzo dużo i jak zeznał świadek P. nadzorujący w tych latach produkcje większość czasu pracy powódka spędzała na hali.

Sąd Rejonowy ustalił także, że na hali wydziału montażu wisiały tabliczki informujące pracowników o przekroczeniu stężeń hałasu i norm zapylenia. W zakładzie dokonywano również pomiarów zanieczyszczeń powietrza i poziomu hałasu, jednakże były one wykonywane w przygotowanych na potrzeby tych badań warunkach, które faktycznie nie odpowiadały rzeczywistym panującym na hali warunkom. Przed kontrolą bowiem hala produkcyjna była specjalnie wietrzona, niektórych urządzeń nie włączano żeby nie było nadmiernego hałasu, nie włączano pieców hartowniczych, a czasami przerywano produkcję. Pomiaru te jak twierdzi pozwany nie wykazywały przekroczenia norm. Ustalono nadto, że w normalnych warunkach produkcji wszystkie opisane opary gazów i pyły przedostawały się do pomieszczenia zajmowanego przez powódkę.

Ponadto Sąd ustalił, iż niektórzy pracownicy pozwanej jak świadkowie R. Z. i J. J. faktycznie zajmowali inne stanowiska niż wpisane w ich dokumentacji osobowej. W tym zakresie Sąd I instancji jako przykład wskazał sytuację świadka J., który przez cały okres swojego zatrudnienia pracował u pozwanej jako malarz konstrukcji stalowych a w wydanym mu początkowo świadectwie pracy pozwana wpisała stanowisko ślusarz. Dopiero po interwencji u pozwanej, w sytuacji gdy dowiedział się w ZUS, że nie będzie miał tego okresu pracy zaliczonego jako pracy w warunkach szczególnych, zmieniono mu świadectwo. Świadek Z. natomiast w świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych ma wpisane przez pozwaną, że od 10 października 1972r. do 31 grudnia 1986r. pracowała w charakterze ślusarza podczas gdy w tym okresie wykonywała faktycznie takie same prace jak powódka, czyli rozdzielnicy robót.

Sąd I instancji ustalił, że pracownicy pozwanej, zatrudnieni przy produkcji na wydziale montażu, jak spawacze, czy szlifierzy mają te prace uznawane przez pozwaną jako prace wykonywane w warunkach szczególnych.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że po rozwiązaniu z powódką stosunku pracy pozwana wydała jej w dniu 1 lipca 2011r. świadectwo pracy i świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, w którym do prac wykonywanych w szczególnych warunkach zaliczyła jedynie okres pracy od 10 czerwca 1974r. do 3 listopada 1974r. kiedy to pracowała na stanowisku ślusarza uznając, że jest to praca wykonywana w warunkach szczególnych w sąsiedztwie stanowisk spawalniczych na wydziale spawalni, na którym nie były zachowane higieniczne normy pracy. Rozwiązanie umowy o pracę z powódką nastąpiło za wypowiedzeniem dokonany przez pozwaną w związku ze zmianami organizacyjnymi spółki.

W toku procesu Sąd ustalił nadto, iż od 2000r. powódka leczy się w przychodni specjalistycznej z powodu uporczywych bólów głowy, drżenia mięśniowego, zaburzeń koncentracji jak również z powodu nawracających zapaleń płuc.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd I instancji oparł się na aktach osobowych powódki, zeznaniach świadków R. P., J. J., R. Z. i wyjaśnieniach powódki, na sprawozdaniu Wojewódzkiej (...) w K. z pomiarów dokonanych w dniu 17 czerwca 2004r. w wydziale Montażowym, wywiad zawodowy z dnia 10 grudnia 2007r. oraz z dnia 18 lutego 2002r.,

skierowaniu na badania profilaktyczne z dnia 11 sierpnia 2010r. z dnia 15 marca 2011r., na zestawieniu podziału nagród z funduszu nagród (k.86), korespondencji z dnia 8 września 2003r. dołączonej przez powódkę, zdjęciach okazanych przez powódkę na rozprawie, zaświadczeniu lekarskim z 10 listopada 2011r. z przychodni specjalistycznej poradni zdrowia psychicznego w T..

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności uznał za wiarygodne wyjaśnienia powódki odnoszące się do charakteru jej pracy u pozwanej. Dalej zauważył Sąd merytoryczny, iż kwestią sporną w niniejszej sprawie nie było to jakie stanowisko zajmowała powódka w zakładzie ale charakter tej pracy i warunki w jakich tą pracę świadczyła oraz czy miała kontakt z warunkami szczególnymi w rozumieniu stosownych przepisów.

Dalej Sąd I instancji uznał, że zeznania świadków R. P. i J. J. a także R. Z. potwierdzają w powyższym względzie zeznania powódki. Z ich zeznań wynika bowiem, że w okresie spornym powódka pracowała w warunkach szkodliwych. Znaczna część jej pracy odbywała się bezpośrednio na hali produkcyjnej przy stanowiskach spawaczy, szlifierzy. Jak zeznali świadkowie powódka podchodziła do tych pracowników przedstawiając im zlecone prace, dokumentację, a następnie po wykonaniu ponownie przychodziła zliczała wykonane prace, dane wpisywała do dokumentacji i te wszystkie czynności wykonywała bezpośrednio na stanowiskach pracy tych pracowników, których praca zaliczana jest do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze. W ciągu dnia wielokrotnie schodziła na halę roznosząc dokumenty, wydając towar z magazynu. Resztę czasu pracy spędzała w pomieszczeniu biurowym, które znajdowało się na hali na wysokości około 6 m i które nie było w żaden sposób odizolowane szczelnie od hali. Wszyscy zeznający świadkowie oświadczyli, że zarówno hałas jak i opary gazów oraz zapylenie jakie powstawało na hali podczas produkcji dostawało się do pomieszczenia, w którym pracowała powódka. Dodatkowo pomieszczenie to sąsiadowało ze stacją T. i znajdującymi się tam transformatorami o napięciu 6000 KV, co bez wątpienia nie mogło pozostawać obojętnym dla warunków, w jakich pracowała powódka. Świadkowie ci wskazali również, że praca w tym dziale należała do prac ciężkich wykonywanych w warunkach szkodliwych bowiem prace jakie tam były wykonywane powodowały zapylenie, wydostawanie się do atmosfery gazów szkodliwych.

Nadto Sąd Rejonowy ocenił, że zeznania wszystkich świadków w powyższym zakresie za wiarygodne. Są one bowiem szczegółowe, spójne i wzajemnie ze sobą korespondujące. Nadto Sąd uznał, że są to osoby, które bezpośrednio na tej hali pracowały przez wiele lat, z tego świadek P. był specjalistą ds. produkcji i przez lata nadzorował całą produkcję w zakładzie, a zatem posiada największą wiedzę z zakresu technologii produkcji. Sąd uznał również, że zeznania świadków w dużym stopniu znajdują odzwierciedlenie w dokumentacji jaką przedstawiła powódka razem z pismem z dnia 2 kwietnia 2012r. (k.86), w zakresie wyników pomiaru hałasu i stężenia gazów i pyłu na hali produkcyjnej.

Równocześnie Sąd Rejonowy pominął dowód z dokumentacji przedłożonej przez pozwaną, z której według niej wynika, że nie były przekraczane normy stężenia pyłu i gazów jak również dowód z zeznań osoby, która zdaniem pozwanej posiada wiedzę na temat sposobu przeprowadzania badań, gdyż w ocenie Sądu merytorycznego nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem w procesie tym nie badano stanu zdrowia powódki i ewentualnego przekroczenia norm stężenia pyłu i gazów, a jedynie ustalano okoliczność czy powódka w trakcie wykonywania pracy u pozwanej była narażona na bezpośredni kontakt działania tych czynników uznawanych za warunki szczególne tak jak pozostali pracownicy produkcyjni, którzy swoją pracę mają zaliczaną do pracy wykonywanych w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu I instancji nie było sporne to, że na oddziale montażowym panowały warunki szczególne i do atmosfery wydostawały się opary gazów oraz pył powstające w procesie produkcyjnym, nie ma znaczenia wielkość ich stężenia, gdyby bowiem miało to znaczenie to od stężenia tych pyłów i gazów uzależnione byłoby zaliczenie bądź nie zaliczenie pracownikom którzy tam pracowali przy produkcji pracy do warunków szczególnych.

***Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał iż powództwo zasługuje na uwzględnienie i poczynił następujące rozważania:***

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powódki w pełni zasługiwało na uwzględnienie, gdyż.

Powołując się na treść art. §2.1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 198r. W sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze Sąd merytoryczny wskazał, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Okresy pracy, o których mowa w ust. 1, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy.

Sąd I instancji uznał, że pozwana z chwilą rozwiązania stosunku pracy z powódką wydała jej zgodnie z obowiązującymi przepisami świadectwo pracy jak i świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, które stanowi załącznik do ww. świadectwa pracy w którym to dokumencie potwierdziła zatrudnienie powódki w warunkach szczególnych jedynie w okresie od 10 czerwca 1974r. do 3 listopada 1974r. kiedy to powódka pracowała na stanowisku ślusarza wykonując pracę w sąsiedztwie stanowisk spawalniczych na wydziale spawalni, tj. wydziale, w którym jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazach stanowisk prac wykonywanych w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie zgadzając się z treścią wystawionego świadectwa pracy w warunkach szczególnych mogła zgodnie z treścią art. 97 § 2 k.p. wystąpić o jego sprostowanie do sądu co zresztą uczyniła dlatego też żądanie powódki mimo iż w efekcie sprowadza się do ustalenia czy jej pracę w okresie spornym należy zaliczyć do pracy wykonanej w warunkach szczególnych czy też nie należy rozpatrywać przez pryzmat sprostowania świadectwa pracy, dla którego to żądania właściwy jest sąd pracy.

W związku z powyższym Sąd merytoryczny uznał, że powódka w toku procesu wykazała zasadność swojego roszczenia.

Rozpoczynając rozważania w tym zakresie Sąd I instancji powołując się na pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi, wyrażony w wyroku z dnia 7 lutego 2013r. (LEX nr 1280523) zgodnie z którym o tym, czy dana praca jest wykonywana w szczególnych warunkach, decyduje przede wszystkim rodzaj tej pracy - czy jest to praca o znacznej szkodliwości dla zdrowia, o znacznym stopniu uciążliwości

Dalej Sąd merytoryczny argumentował, że zgodnie z wykazem A działu XIV poz. 12 i 24 załącznika do cyt. wyżej rozporządzenia do prac w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego zalicza się również kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (pkt 24).

W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, iż z materiału dowodowego wynika, że powódka wykonując czynności polegające na rozdzielaniu pracy pracownikom, a następnie na jej odbiorze i szczegółowym opisanie wykonanych przez pracowników elementów wykonywała tak naprawę prace z zakresu kontroli produkcji i usług w rozumieniu cyt. przepisu zawartego pod poz.24 w dziale XIV wykazu A. Należy podnieść, że zgodnie z tym przepisem aby zaliczyć taką pracę do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych musi być spełniony jeszcze jeden wymóg, a mianowicie prace te muszą być wykonywane wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w tym wykazie. Wykaz ten jest bardzo szeroki i obejmuje wiele prac w tym również prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym (pkt.12 działu XIV) jak również prace w hartowniach i wytrawialniach oraz prace związane z obsługą pieców grzewczych i obróbką cieplną ( tj. prace różne w hutnictwie i w przemyśle metalowym wymienione w dziale III pod poz. 76 i 67)

Sąd Rejonowy zajął stanowisko, iż powódka wykonując prace rozdzielcy produkcji wykonywała te czynności w wydziale montażowym, na którym czyszczono i szlifowano elementy obudów, wykonywano prace spawalnicze jak również hartowano przygotowane elementy w specjalnych piecach hartowniczych. Ponieważ wszystkie te czynności

odbywały się u pozwanego na jednej hali, na której pracowała powódka można przyjąć, że przez cały okres swojej pracy u pozwanego była narażona na działanie czynników szkodliwych takich jak zapylenie powietrza, hałas, wydobywanie się substancji szkodliwych tlenku węgla, tlenku azotu, miedzi czy manganu co wynika wprost z pomiarów dokonanych przez Wojewódzką (...) w K. jak również wywiadu zawodowego z 2002r. podpisanego przez Prezesa Zarządu S. W. i specjalistę BHP J. P. oraz skierowań na badania profilaktyczne wystawionych przez pozwanego. w ocenie Sądu merytorycznego narażenie to istniało nawet wtedy gdy powódka przebywała w swoim biurze nad halą. Biorąc bowiem pod uwagę umiejscowienie tego pomieszczenia nazwanego przez świadków „kantorkiem”, „kanciapą” oraz to że nie było ono w sposób szczelny odizolowane od hali należy przyjąć, że i tam na powódkę oddziaływały niekorzystne czynniki (unoszące się opary gazów i pyły) w tym również dodatkowy niekorzystny czynnik jakim była położona za ścianą pomieszczenia stacja transformatorowa.

W ocenie Sądu I instancji charakter pracy w zakładzie zajmującym się produkcją obudów ścianowych dla górnictwa z całą pewnością wiąże się z czynnikami niekorzystnymi dla zdrowia, którymi w tym przypadku co wykazało postępowanie dowodowe są: zapylenie powstające w procesie czyszczenia metalu, wydzielające się przy spawaniu i hartowaniu gazy i substancje toksyczne oraz hałas. Do tego zasady doświadczenia życiowego, wskazują na to, że czynniki niekorzystne dla zdrowia panujące w tego typu zakładach w latach 70-tych, 80-tych jak i lat 90-tych z pewnością były mniej korzystne od tych, na które są narażeni pracownicy zakładów należących do tej branży wykonujący pracę w ostatnim okresie, co związane jest przede wszystkim z rozwojem i unowocześnieniem linii produkcyjnych wymuszonym przez przepisy unijne.

W dalszej kolejności Sąd merytoryczny mając na uwadze powyższe rozważania, uznał za żądanie powódki uzasadnione i na mocy art.97 k.p. sprostował powódce świadectwo wykonywania prac w warunkach szczególnych wydane przez pozwanego zaliczając jej cały okres pracy u pozwanego jako pracę wykonywaną w warunkach szczególnych na stanowisku kontrolera międzyoperacyjnego, kontrolera jakości produkcji określonego w wykazie A działu XIV pod poz. 12 i 24, o czym orzeczono jak w pkt 1 sentencji wyroku.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy uzasadnił rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

### ***Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana skarżąc wyrok w całości.***

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca spółka zarzuciła naruszenie prawa procesowego poprzez nieuzasadnione przyjęcie i rozpoznanie merytoryczne sprawy, w wypadku, gdy zdaniem apelującej droga sądowa w niniejszej sprawie była niedopuszczalna, gdyż powódka nie zachowała procedury określonej w art.97§2 1 kp , o której była pouczona przez pozwaną, co w konsekwencji prowadzi do nieważności postępowania, również i z tej przyczyny, że Sąd Rejonowy orzekał w sprawie, w której Sąd Okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Nadto zarzuciła przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez wywiedzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków, przekraczających swobodę oceny tego materiału, przy równoczesnym pominięciu pozostałych dowodów wnioskowanych przez skarżącą.

Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i błędne zastosowanie. W szczególności zarzuciła naruszenie § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez nieuzasadnioną subsumcję ustalonego w toku procesu stanu faktycznego pod dyspozycję tego przepisu.

Stawiając powyższe zarzuty apelująca spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości poprzez odrzucenie pozwu, ewentualnie w razie nie uwzględnienia zarzutu nieważności o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie pozwu w całości, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Dodatkowo wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach zważył co następuje:***

Apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów apelującego w przedmiocie nieważności postępowania, której skarżący upatruje w niedopuszczalności drogi sądowej, w szczególności rozpoznanie sprawy w której nie została przeprowadzona procedura odwoławcza do pracodawcy, o której mowa w art. 97 § 21 k.p. oraz naruszenia właściwości rzeczowej Sądu orzekającego w I instancji.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 97 § 2 k.p. - treść świadectwa, powinna zawierać informacje dotyczące: wymiaru czasu pracy (czyli, potocznie mówiąc, tego, czy pracownik był zatrudniony na tzw. całym etacie czy tylko na części); podstawy prawnej rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy; urlopu wypoczynkowego wykorzystanego w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy, z zaznaczeniem, ile było dni urlopu na żądanie (co jest niezbędne dla określenia, ile dni i godzin tego urlopu może pracownik wykorzystać w danym roku u kolejnych pracodawców – art. 1551 i n., (...) k.p.); wykorzystania dodatkowego urlopu albo innego dodatkowego uprawnienia lub świadczenia, przewidzianego przepisami prawa pracy; należności ze stosunku pracy uznanych i niezaspokojonych przez pracodawcę do dnia ustania tego stosunku z powodu braku środków finansowych (pracownik może wówczas dochodzić choćby częściowej zapłaty tych należności na podstawie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych); okresu korzystania z urlopu bezpłatnego i podstawy prawnej jego udzielenia (zob. uwagi do art. 174 i 1741 k.p.); wykorzystanego urlopu wychowawczego; liczby dni, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie zgodnie z art. 92 k.p., w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy; wykorzystania w tymże roku zwolnienia od pracy przewidzianego w art. 188 k.p.; okresu, za który pracownikowi przysługuje odszkodowanie w związku ze skróceniem okresu wypowiedzenia umowy na podstawie art. 361 § 1 (bo okres ten wlicza się do okresu zatrudnienia pracownikowi pozostającemu wówczas bez pracy – art. 361 § 2 k.p.); okresu odbytej czynnej służby wojskowej lub jej form zastępczych; okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze (okresy te stwarzają dla pracownika korzystniejszą sytuację w zakresie jego uprawnień z ubezpieczenia społecznego); okresów nieskładkowych przypadających w okresie zatrudnienia, którego dotyczy świadectwo, uwzględnianych przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty (chodzi tu o okresy wymienione w art. 7 ustawy o emeryturach i rentach).

W kodeksie pracy nie został uregulowany sposób, w jaki następuje wydanie (doręczenie) pracownikowi świadectwa pracy. Kwestie te reguluje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. Nr 60, poz. 282 z późn. zm.).

W sytuacji gdy otrzymane przez pracownika świadectwo pracy zawiera błędną treść bądź też nie zawiera wszystkich informacji zgodnie z cytowanym wyżej przepisem, pierwszą czynnością pracownika powinno być wystąpienie do pracodawcy w terminie 7 dni od otrzymania świadectwa z wnioskiem o jego sprostowanie ( art.97 § 2 1 k.p.).

Zgodnie z § 5 ust. 1 rozporządzenia o świadectwach pracodawca powinien w terminie 7 dni od otrzymania wniosku pracownika uwzględnić go, wydając nowe świadectwo pracy, lub zawiadomić o odmowie sprostowania. Pracownik zaś może w ciągu 7 dni od zawiadomienia go o odmowie sprostowania wystąpić do sądu pracy z powództwem o sprostowanie świadectwa.

Pozwana po myśli cyt. w. przepisu art. 97§2 1 k.p. powinna wydać powódce świadectwo pracy zawierające informacje dotyczące pracy w warunkach szczególnych, taka informacja nie została jednak zamieszczona w świadectwie pracy wydanym powódce w dniu 1 lipca 2011r. Z treści świadectwa pracy i okoliczności sprawy wynika, iż w tym samym dniu wydała powódce również świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu Okręgowego świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych należy traktować wyłącznie jako załącznik do świadectwa pracy, do którego nie odnoszą się wymogi określone w art. 97 § 2 k.p., a tym samym nie obowiązuje również szczególny tryb odwoławczy o którym mowa w art. 97 § 21 k.p. W tych okolicznościach uznać należało, iż tym samym powódka o sprostowanie treści świadectwa pracy w warunkach szczególnych mogła wystąpić bezpośrednio do Sądu.



Odnosząc się z kolei do zarzutu niewłaściwości rzeczowej Sądu należy wskazać na treść art. 461 § 11 k.p., zgodnie z którym do właściwości sądów rejonowych, bez względu na wartość przedmiotu sporu, należą sprawy z zakresu prawa pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, a także sprawy dotyczące kar porządkowych i świadectwa pracy oraz roszczenia z tym związane.

Jak wyżej podkreślono świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych jest załącznikiem do świadectwa pracy, zatem w ocenie Sądu odwoławczego roszczenie związane z jego sprostowaniem, zgodnie z przytoczonym wyżej art. 461 § 11 k.p., również winno podlegać rozpoznaniu w I instancji przez Sąd Rejonowy.

Przechodząc do zarzutów w zakresie przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego i jego oceny należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i uznał, iż jest on spójny, kompletny i wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd II instancji ma bowiem nie tylko uprawnienie ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie dopatrzył się uchybień odnośnie przeprowadzenia postępowania dowodowego i na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem Rejonowym dokonał ustaleń zbieżnych z ustaleniami Sądu I instancji.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem I instancji, Sąd drugiej instancji dokonał własnej, oceny materiału dowodowego, co w efekcie skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oparte jest na niepełnej ocenie dowodów dokonanej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, i nie znajduje oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania przed tym sądem.

Przedmiotem niniejszego sporu jest kwestia czy pracę powódki na stanowisku rozdzielnicy robót należy uznać za pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w tym akcie prawnym są okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Z kolei jak stanowi ust. 2 tego przepisu okresy pracy, o których mowa w ust. 1, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego, w świadectwie pracy w warunkach szczególnych nie podlega wykazaniu wykonywanie pracy w takich warunkach, ale wyłącznie jej wykonywanie stale i w pełny wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, a ta okoliczność zdaniem Sądu odwoławczego, nie została wykazana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zaprezentowany w wyroku z dnia 25 września 2013r. w sprawie III AUa 106/13 (LEX nr 1381334), zgodnie z którym warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku, stale tj. ciągle wykonuje pracę w szczególnych warunkach i

nie wykonuje w tym czasie żadnych innych czynności nie związanych z zajmowanym stanowiskiem. A zatem, w przypadku jednoczesnego wykonywania prac wymienionych w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43), z niewymienionymi, nawet gdy stosunek tych prac jest nieproporcjonalnie wysoki na rzecz tych pierwszych, przekreśla to możliwość uznania za pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, jako, że nie była wykonywana stale, w pełnym wymiarze czasu pracy. Podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 czerwca 2013r. w sprawie III AUa 437/13 (LEX nr 1335712), gdzie stwierdzono, że nie jest możliwe w ramach pełnego wymiaru czasu pracy łączenie prac wymienionych w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) i prac tam nieuwzględnionych. Bowiem tylko doraźne i sporadyczne wykonywanie innych prac, niebędących pracami w warunkach szczególnych nie oznacza zerwania z dotychczasowym zakresem obowiązków. Nie jest też przerwą, która wyklucza stałość pracy – vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 lipca 2013r. w sprawie III AUa 475/13 (LEX nr 1335722).

Jak wykazało postępowanie dowodowe powódka będąc zatrudnioną na stanowisku rozdzielcy prac, wbrew temu, co przyjął Sąd I instancji, nie wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, na których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A, która to praca została wymieniona w wykazie A Dział XIV poz. 24 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz.43). Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie wykonywała czynności nadzorczych, kierowniczych, czy też w zakresie kontroli jakości wykonania produktów przez pracowników wykonujących prace w wykazie, tj. spawaczy i szlifierzy. Jej rola na tym stanowisku ograniczała się jedynie do rozdania kart pracy i dokumentacji, a po wykonanej przez nich pracy spisywała jedynie ilość wykonanych sztuk i ich numerów. Natomiast nie przebywała stale na hali i nie nadzorowała pracy pracowników produkcyjnych. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że do jej obowiązków należało również wydawanie z magazynu farb, lakierów i rozpuszczalników, a także szereg prac biurowych, jak prowadzenie ewidencji zwolnień lekarskich i urlopów wypoczynkowych, a także odbieranie telefonów. Prawdłowo ustalił Sąd Rejonowy, że prace te wykonywane były w biurze, które było umiejscowione na hali na wysokości około 6 metrów nad poziomem, na którym trwała produkcja, zatem nie bezpośrednio przy stanowiskach pracowników, których pracę rzekomo miała nadzorować.

W tym miejscu należy również wskazać, że czynności takie, jak prowadzenie dokumentacji płacowej podległych pracowników, prowadzenie dokumentacji związanej z badaniami okresowym, przywożenie materiałów potrzebnych do produkcji oraz przekazywanie do magazynu gotowych produktów, nie są czynnościami, jakie można zaliczyć do pracy w warunkach szczególnych, o jakiej jest mowa w wykazie A, dział XIV, poz. 24, ponieważ nie budzi wątpliwości, że nie są to czynności w jakikolwiek sposób związane z bezpośrednim nadzorem nad stanowiskami pracy, na których wykonywana była praca w warunkach szczególnych – vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 2013r. w sprawie III AUa 1682/12 (LEX nr 1331023).

Bez znaczenia w niniejszej sprawie pozostaje również, w ocenie Sądu odwoławczego, okoliczność wykonywania przez powódkę prac w narażeniu na działanie niekorzystnych czynników środowiska pracy, przy równoczesnym braku wykazania, że jej praca należała do kategorii prac wymienionych w powołanym rozporządzeniu RM. Jak bowiem wyżej wykazano tylko prace, które podlegają zakwalifikowaniu do jednej z kategorii prac wymienionych w przedmiotowych wykazach, stanowiących załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia RM, świadczone stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na tym stanowisku pozwalają na uznanie, że praca wykonywana przez danego pracownika była pracą w warunkach szczególnych, którą pracodawca winien wykazać w świadectwie pracy, bądź świadectwie wykonywania prac w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, bowiem powódka w pierwszej kolejności nie wykazała, że jej praca w ciągu całej dniówki roboczej, polegała na wykonywaniu kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz na dozorcze inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Wręcz przeciwnie, ze

zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że powódka pracownikom produkcyjnym rozdalała jedynie karty pracy i odnotowywała ilość wykonanych produktów i ich numerów, co prowadzi do wniosku nie polegała na kontroli międzyoperacyjnej, gdyż nie przebywała ona stale i nie nadzorowała tych pracowników. Nie wykonywała również kontroli jakości, ponieważ do jej obowiązków nie należało sprawdzanie jakości gotowych produktów, a jedynie zaewidencjonowanie ich ilości i numerów seryjnych. Nadto powódka nie wykonywała też czynności polegających na dozorcze inżyniersko-technicznym, nie instruowała bowiem pracowników jak należy prace wykonywać i jakie rozwiązania techniczne przy tym stosować. Wydawała im jedynie gotowe rysunki opracowane przez inne wydziały.

Reasumując w ocenie Sądu II instancji okres pracy powódka w pozwanej spółce (poza okresem wymienionym w świadectwie wykonywania prac w warunkach szczególnych z 30.06.2011r) nie kwalifikuje się jako okres pracy w szczególnych warunkach, zatem nie można go również wykazywać w takim charakterze w świadectwie pracy, czy też w świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości i orzekł o oddaleniu powództwa.

O kosztach rozstrzygnął po myśli z § 15 w zw. z § 11 pkt.1 ust. 3 i §12 pkt.1 ust.1 w zw. z § 2, ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z dnia 3 października 2002r.), w punkcie drugim orzeczenia.

(-) SSR (del.) Joanna Smycz (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Janina Kościelniak

Sędzia Przewodniczący Sędzia